92

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej



Praga ostatni bastion

Życie codzienne
Niemiecka nauka w ogniu walki

Świadkowie mówią
Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska
Kapitulacja Rzeszy

Postacie
Własow

Tego dnia 5 maja 1945



Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Gazeta Żołnierza" - 5 maja 1945
„Robotnik PPS" - 9 maja 1944

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Ostatni bastion

Kompromis względem Związku Radzieckiego, który tak dalece zaważy na losach Czech, podyktowany będzie obawami przed możliwością konfliktu ze Stalinem. Także wspomagające Czechów wojska ROA oddane zostaną w ręce Armii Czerwonej.

Dnia 30 kwietnia 1945 r. premier Winston Churchill w liście do prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry Trumana pisał: „Nie może być wątpliwości, że wyzwolenie zachodniej Czechosłowacji przez nasze armie mogłoby zasadniczo wpłynąć na powojenną sytuację w tym kraju, a także może wywrzeć znaczny wpływ na kraje sąsiednie. Z drugiej strony, jeżeli sojusznicy zachodni nie odegrają znacznej roli w wyzwoleniu Czechosłowacji, to kraj ten pójdzie śladem Jugosławii". Prezydent Truman z reguły nie był skłonny do popierania planów brytyjskich w stosunku do Związku Radzieckiego. Brał pod uwagę przyszłe współdziałanie amerykańsko-rosyjskie przeciwko Japonii. Jednak w sprawie Czechosłowacji nie był zdecydowany co do linii postępowania, toteż pozostawił ostateczną decyzję gen. Dwightowi Eisenhowerowi.

„Chociaż 3 Armia już przed dwoma tygodniami dotarła do czeskiej granicy, dopiero 4 maja o godzinie 7.30 wieczorem Eisenhower telefonicznie udzielił mi zezwolenia na jej przekroczenie" - wspominał gen. Omar Bradley. „3 Armia już od tygodni prosiła, aby powierzyć jej tę misję. Dlaczego - zapytałem George'a Pattona - każdy z was w 3 Armii tak bardzo rwie się do wyzwalania Czechów? - Naprzód! Na Czechosłowację! - zagrzmiał, śmiejąc się, George. - Fraternizacja! Jakżeż do wszystkich diabłów chcecie zatrzymać armię wyruszającą z takim bojowym okrzykiem na ustach?

Wyzwolenie Czechosłowacji było już zastrzeżone dla Armii Czerwonej, toteż mieliśmy posuwać się tylko do Pilzna, kilka mil za linią graniczną. Patton protestował prze-



▲ Wiosna 1945 r. Wojska niemieckie na terenie Czechosłowacji. „Przetrwać za wszelką cenę" - nawet najwięksi fanatycy myśleli już tylko o ratowaniu własnej skóry.

(zbiory prywatne)

◀ Praga - stolica utworzonego przez III Rzeszę Protektoratu Czech i Moraw uniknęła losu Warszawy. Rozbudowywana w XIX wieku na jej wzór, zachowa całe swe piękno.

(zbiory prywatne)



◀ **Niemiecki garnizon na terenie praskiego zamku Hradczany w 1943 r.**

(zbiory prywatne)

▼ **Guzik i odznaka noszona na mundurach przez czeskie *Regirungstruppen* Protektoratu Czech i Moraw.**

(zbiory A. Ters)

ciwko takiemu ograniczeniu dowodząc, że może dojść aż do Pragi. I faktycznie, gdyby SHAEF cofnął swój rozkaz, Patton znalazłby się prawdopodobnie w ciągu 24 godzin na Placu Wacława. Kiedy jednak Eisenhower zawiadomił dowództwo radzieckie, że oddziały nasze pomaszerują na Pragę, *jeśli sytuacja będzie tego wymagała*, usłyszał w odpowiedzi, iż nie powinniśmy posunąć się poza linię Budziejowice, Pilzno, Karlsbad".



Ostatnie dni Wehrmachtu

W początkach maja 1945 r. w Europie milkł już odgłos dział. 4 maja przed marszałkiem Bernardem Montogomerym kapitulowały jednostki niemieckie w północnych Niemczech. Następnego dnia przystąpiły do złożenia broni przed wojskami amerykańskimi: niemiecka Grupa Armii „G" w Bawarii oraz Grupa Armii „E" w Austrii i Chorwacji. Radziecka Stawka obawiała się, że na terytorium Czechosłowacji, gdzie stacjonowały niemieckie jednostki Grupy Armii „Środek" i „Ostmark", mogą wkroczyć Amerykanie. Jeszcze przed rozpoczęciem powstania w Pradze dowództwo sprzymierzonych proponowało Armii Czerwonej, że wojska amerykańskie pomogą wyzwolić ziemie czechosłowackie. Eisenhower w depeszy do szefa sztabu Armii Czerwonej gen. Aleksieja Antonowa pisał: „Zamierzamy rozpocząć natarcie w Czechosłowacji do ogólnej linii Czeskie Budziejowice-Pilzno-Karlowe Vary i opanować te miasta. Później będziemy gotowi posunąć się w Czechosłowacji - jeśli będzie tego wymagała sytuacja - do linii Wełtawy i Łaby, by opanować zachodnie ich brzegi". W tym przypadku chodziło o zajęcie Pragi. Odpowiedź dowództwa radzieckiego była negatywna. W tym samym czasie dowodzący niemieckimi grupami armii feldmarszałek Ferdynand Schörner i gen. Lothar Rendulic postanowili poddać jak najwięcej swoich jednostek Amerykanom. Rozpoczął się odwrót na zachód niemieckich wojsk stacjonujących w Czechosłowacji.

Najlepsze warunki miał 1 Front Ukraiński marszałka Koniewa.

Jeszcze 28 kwietnia 1945 r. Stalin w rozmowie z marszałkiem Iwanem Koniewem zapytał: kto pierwszy wyzwoli Pragę? Wiadomo, że najlepsze warunki ku temu miał 1 Front Ukraiński marszałka Koniewa. Rozpoczęto więc przygotowania do nowej operacji. 1 maja Stawka zatwierdziła plan operacji praskiej. W działaniach tych miały uczestniczyć armie 1, 2 i 4 Frontu Ukraińskiego, liczące razem ponad 2 mln żołnierzy. W ramach 1 Frontu Ukraińskiego w operacji praskiej planowano także użycie 2 Armii Wojska Polskiego. Armia ta była znacznie osłabiona po stratach poniesionych w bitwie pod Budziszynem i liczyła około 70 000 żołnierzy. Gen. Siergiej Sztemienko wspominał: „Główną w niej siłę (w operacji praskiej) stanowił 1 Front Ukraiński.



▲ **Praga, 5 maja 1945 r. Czechosłowackie oddziały narodowe obsadzają barykadę na Balbinstrasse.**

(AKG)

◀ **Niemieckie działo samobieżne *Hetzer* podczas walk na ulicach Pragi.**

(AKG)

▶ **Niemiecki hełm przeciwlotniczy *Luftschutz* wykorzystany przez czeską partyzantkę.**

(zbiory prywatne)

Miał on odciąć nieprzyjacielowi drogi odwrotu na zachód i południowy-zachód, utworzyć północny i zachodni front okrążenia wojsk Schörnera, usadowionych w Rudawach i Sudetach. Ze wschodu skierowany swym grotem na Ołomuniec szedł 4 Front Ukraiński Andrieja Jeremienki.

Czy wiesz, że...

Zatrzymanie gen. Własowa powierzone zostało dowódcy radzieckiej 162 Brygady Pancernej, płk. I. Miszczence, a wykonał je oddział pod dowództwem kapitana M. Jakuszewa. Własow został ujęty w samochodzie osobowym w cofającej się kolumnie. Schowany pod stertą rzeczy i przykryty kocem udawał chorego szeregowca. Zdemaskowali go ludzie z jego ochrony.

Od południa uderzał 2 Front Ukraiński Rodiona Malinowskiego. Po okrążeniu nieprzyjaciela poszczególne Fronty miały za zadanie rozcinać na części i niszczyć okrążone zgrupowania jednoczesnymi, kolejno po sobie następującymi uderzeniami na lądzie i z powietrza". W związku z amerykańską propozycją wyzwolenia znacznej części Czech, przygotowania do rozpoczęcia operacji przeprowadzono w rekordowym czasie. Marszałek Koniew pisał po latach: „Musieliśmy równocześnie przerzucać wojska,ześrodkowywać je, zakładając, że jeżeli jakieś oddziały nie zdążą podejść do wyznaczonego rejonu w nakazanym terminie, natarcie i tak się rozpocznie".

Stawka skróciła przygotowania i początek działań wyznaczono na 6 maja. Według profesora Edwarda Kospath-Pawłowskiego „operacja praska, z uwagi na cele, jakie zakładała, była już wyraźnie walką o sowiecką powojenną dominację w środkowej Europie realizowaną środkami przemocy".

Już w pierwszym dniu operacji jednostki 1 Frontu Ukraińskiego włamały się na głębokość 25 km w obronę niemiecką i za-



28 IV 1945

• Włochy: partyzanci biorą do niewoli Mussoliniego i jego kochankę, Clarę Petacci. W kilka godzin później nastąpi ich krwawa egzekucja.



29 IV 1945

• Berlin: Hitler poślubia Ewę Braun. W kilka godzin później popełnią samobójstwo.

1 V 1945

• Niemcy: połączenie oddziałów amerykańskich i radzieckich na linii Łaby.



▲ **Sczątkowe - utworzone przez Niemców i kontrolowane przez nich - oddziały wojskowe Protektoratu Czech i Moraw, zwane *Regirungstruppe* lub *Vladni Vojsko*.**

(zbiory prywatne)

▼ **Medal nadawany przez Niemców za zasługi „ochotnikom wschodnim".**

(zbiory prywatne)



mknęły praktycznie pierścień wokół niemieckiej Grupy Armii „Środek". Głównym celem Rosjan było uniemożliwienie wycofania się jednostek niemieckich na zachód.

Kłopotliwy Protektorat

W pierwszych dniach maja 1945 r. nowemu kanclerzowi Rzeszy, admirałowi Karlowi Dönitzowi wiele problemów sprawiało zagadnienie Protektoratu Czech i Moraw. Na 3 maja wezwał on do siebie szefa Protektoratu, Karla Franka, który złożył sprawozdanie z sytuacji panującej w Czechach oraz powiadomił o planowanym szybkim wybuchu powstania, mówiąc też o próbach zbrojnego oporu przeciwko armii niemieckiej w wielu rejonach Protektoratu. Frank uważał, że utrzymanie władzy było już niemożliwe. W obawie przed szybkim opanowaniem Czech przez Armię Czerwoną zebrani postanowili wysłać do gen. Eisenhowera parlamentariuszy w celu przedyskutowania warunków kapitulacji jednostek niemieckich w Czechach i na Morawach. Admirał Dönitz postanowił jednak wstrzymać się z ostateczną decyzją do czasu uzyskania pełnego raportu od dowództwa Grupy Armii „Środek". Raport, przywieziony następnego dnia przez szefa sztabu grupy, gen. von Natzmiera, był bardzo pesymistyczny.

Dowództwo Grupy Armii stwierdzało, że podległe jej jednostki nie będą w stanie bronić się dłużej niż przez dwa tygodnie. Wiadomość ta przesądziła



▶ **Oddział ROA (*Ruskaja Oswobodi-tielnaja Armija*). Ochotnicy rosyjscy byli pozbawieni własnego przywódcy i rozproszeni wśród oddziałów niemieckich. Dopiero jesienią 1944 r. Himmler uzna oficjalnie rosyjskich ochotników za „sojuszniczą armię".**

(zbiory prywatne)



▼ **Karlsbad, kwiecień 1945 r. Rozmowy amerykańskich i radzieckich podoficerów na temat wytyczenia na terenie Czechosłowacji linii demarkacyjnej pomiędzy wojskami obu sojuszników.**

(AKG)

o rozpoczęciu rozmów kapitulacyjnych. 7 maja 1945 r. feldmarszałek Schörner otrzymał od admirała Dönitza i feldmarszałka Keitla rozkaz nakazujący „jak najprędzej wycofać z frontu wschodniego wszystko, co tylko można. W razie konieczności przedrzeć się wśród walk przez linie radzieckie". Na podstawie tego rozkazu dowódca Grupy Armii „Środek" nakazał podległym jednostkom stawianie oporu Armii Czerwonej, zaznaczając zarazem, że „wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu będzie kontynuowana".

W przeddzień powstania

Tymczasem w stolicy Czechosłowacji dojrzewała myśl o rozpoczęciu powstania. W tym okresie powstańcy mogli liczyć tylko na natychmiastową pomoc ze strony stacjonujących na terenie Czech oddziałów ROA gen. Andrieja Własowa. Trzeba pamiętać, że ROA nie miała wyjścia. Musiała wystąpić przeciwko Niemcom i starać się o uzy-



skanie azylu u zachodnich aliantów. W przeciwnym wypadku jej żołnierzom groziła śmierć w momencie wzięcia ich do niewoli przez Armię Czerwoną. Gen. Własow przybył do Pragi 16 kwietnia 1945 r. i natychmiast próbował utworzyć „trzecią siłę zbrojną", włączając w nią wszystkich Czechów nie związanych z komunistami. Mogliby oni opanować Czechy i wystąpić przeciwko Armii Czerwonej jako gospodarze aż do przybycia oddziałów amerykańskich. Działalność Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji była skierowana również na ściągnięcie do Protektoratu pozostałych jednostek ROA znajdujących się terenie Austrii i Chorwacji. W końcu kwietnia 1945 r. w skład armii gen. Własowa wchodziły dwie dywizje piechoty (w tym tylko jedna uzbrojona), jednostki kozackie oraz lotnictwo.



W potrzasku

Podczas spotkań zorganizowanych przez rosyjską emigrację z przywódcami czeskiego podziemia przedstawiciel gen. Własowa omawiał przyszłe współdziałanie z gen. Klecandą, który po zakończeniu I wojny światowej był oficerem czeskiego korpusu walczącego na Syberii z bolszewikami. Gen. Klecanda nie widział korzyści ze współpracy z gen. Własowem i nie popierał sprawy, jaką reprezentowała ROA. Także i alianci - w obawie przed konfrontacją ze Związkiem Radzieckim - odrzucili plany Własowa włączenia jednostek ROA do wojny z Hitlerem po stronie amerykańskiej.

Zakazał też zaopatrywania własowców w sprzęt i amunicję.

Wiadomość o próbach nawiązania przez Własowa kontaktów z aliantami dotarła do dowództwa niemieckiej Grupy Armii „Środek". Feldmarszałek Schörner osobiście odwiedził 1 Dywizję, by sprawdzić jej gotowość bojową. Widząc, jakie było nastawienie żołnierzy Własowa do Niemców, przestał on liczyć na udział ROA w dalszych walkach na froncie. Zakazał też dalszego zaopatrywania własowców w sprzęt i amunicję, a także wydał rozkaz o zablokowaniu możliwości marszu jednostek ROA w kierunku Pragi. Pomimo to dowódcy 1 Dywizji Piechoty ROA, gen. Buniaczenko i jego 25 000 żołnierzy udało się wykorzystać panujący zamęt i prześlizgnąć pomiędzy oddziałami niemieckimi. Dotarli w rejon stolicy Czech. Na początku maja 1945 r. na północ od Pragi już stacjonowała 1 Dywizja Piechoty. Również nieuzbrojona 2 Dywizja Piechoty, po opuszczenia terenów Austrii dotarła w okolice miasta i zajęła pozycje na południe od niego. Według planów gen. Własowa obie dywizje miały oczekiwać w tym rejonie na przybycie jednostek amerykańskich.



W pierwszych dniach maja czescy partyzanci odnaleźli sztab gen. Buniaczenki. Stał się ich powiernikiem odnośnie planów zbrojnego powstania w Pradze. Pragnęli oni upewnić się, czy mogą liczyć na wsparcie powstania przez 1 Dywizję Piechoty ROA. Gen. Buniaczenko przyrzekł pomoc, zapewniając, że inne jednostki Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji uczynią podobnie. Liczył na udowodnienie aliantom, że do tej pory oddziały ROA walczyły wyłącznie przeciwko Armii Czerwonej. 5 maja 1945 r. gen. Slunecko, komendant *Obrony Naroda* wydał rozkaz rozpoczęcia walk w Protektoracie Czech i Moraw.



◀ **Doszczętnie zniszczony podczas walk ulicznych praski ratusz. Na pierwszym planie widoczne jest unieruchomiony niemiecki „łowca czołgów" - *Hetzer*.**
(GKBZH)

◀ **Oznaka naramienna ROA w kolorach carskiej Rosji: błękitny krzyż Św. Andrzeja na białym tle.**
(zbiory prywatne)

▼ **Przysięga żołnierzy ROA.**
(zbiory prywatne)

◀ **Oznaka na czapce wojsk Protektoratu Czech i Moraw.**
(zbiory A. Ters)

ПРИНОШУ ПЕРЕД БОГОМ СВЯТУЮ ПРИСЯГУ В ТОМ, ЧТО В БОРЬБЕ ПРОТИВ ВРАГОВ МОЕЙ РОДИНЫ-БОЛЬШЕВИКОВ БУДУ НЕУКЛОННО ВЫПОЛНЯТЬ ПРИКАЗЫ ВЕРХОВНОГО КОМАНДУЮЩЕГО НЕМЕЦКИМИ ВООРУЖЕННЫМИ СИЛАМИ, АДОЛЬФА ГИТЛЕРА, И ЧТО Я, КАК ХРАБРЫЙ СОЛДАТ, ГОТОВ ВО ВСЯКОЕ ВРЕМЯ ОТДАТЬ СВОЮ ЖИЗНЬ ДЛЯ ВЫПОЛНЕНИЯ ЭТОЙ ПРИСЯГИ.





▶ 10 maja 1945 r. Oddziały radzieckie (tu: pancerniacy i piechota na pancerzu czołgu T-34) wkraczają do zabytkowej części Pragi.
(AKG)



▶ „Po ziemi wroga - naprzód do zwycięstwa" - plakat radziecki z końca 1944 r.
(zbiory prywatne)



▼ Gen. Własow i jego oddziały bezapelacyjnie traktowane będą przez Armię Czerwoną i NKWD jako zdrajcy ojczyzny. Prawie wszyscy zostaną straceni.
(zbiory prywatne)

Ostatnia walka

Niemcy spodziewali się wybuchu powstania w Pradze, ale w samym mieście znajdowało się niewiele oddziałów o pełnej wartości bojowej, toteż Wyższy Dowódca Policji i SS w Pradze, *Brigadeführer* Carl Graf von Puckler-Burghauss ograniczył swoje działania do przeprowadzenia sprawnej ewakuacji niemieckich urzędów i skierowania do walki przeciwko powstańcom pułku SS „Das Führer".

Po wybuchu powstania jako pierwsi do akcji wkroczyli czescy policjanci. Otrzymali oni zadanie zajęcia najważniejszych miejsc strategicznych na terenie Pragi oraz Protektoratu. Jednym z kluczowych punktów wyznaczonych do opanowania w stolicy Czech był budynek radia. Walki o stację radiową rozpoczęły się o godzinie 11. Policjanci napotkali zacięty opór grupy żołnierzy Waffen SS, którzy opanowali dwa piętra budynku. Pomimo to udało się im wedrzeć do studia radiowego i nadać pierwszy apel o pomoc, skierowany przede wszystkim do oddziałów czeskiej policji na obszarze Protektoratu. Coraz większy opór niemieckich oddziałów stacjonujących w stolicy Czech sprawił, że o godzinie 12.38 w eter popłynął następny apel o pomoc. Tym razem wzywano na pomoc aliantów. Ale znajdowali się oni za daleko. Jako pierwsi na ratunek powstańcom mogli przyjść tylko żołnierze 1 Dywizji Piechoty ROA.

Wieczorem 5 maja oddziały 1 Dywizji Piechoty ROA gen. Buniaczenki weszły do Pragi i zaatakowały niemieckie oddziały. Czesi z rezerwą powitali swoich wyzwolicieli. Czeska Rada Narodowa, w której większość stanowili komuniści, odżegnała się od działań własowców, mówiąc, że nie życzy sobie żadnych związków ze zdrajcami i niemieckimi najemnikami. Równocześnie do dowództwa czeskiego powstania w Pradze dochodziły informacje, że wojska amerykańskiej 3 Armii gen. Pattona zatrzymały się o 40 km od Pragi, a z północy zbliżały się armie 1 Frontu Ukraińskiego.

Udało im się wedrzeć do studia radiowego.

6 maja 1945 r. 3 pułk piechoty z 1 Dywizji ROA zamknął wszystkie drogi prowadzące do lotniska Ruzyne. Następnego dnia w praskiej dzielnicy Pankranc 1 pułk piechoty podjął walkę z *Kampfgruppe* SS „Wallenstein", a 4 pułk ROA opanował wzgórze Petrin, gdzie znajdowały się stanowiska niemieckiej artylerii. Działający na lewym brzegu Wełtawy 2 pułk ROA zablokował posuwanie się niemieckiej *Kampfgruppe* SS „Klein."

Na wieść o zbliżaniu się jednostek Armii Czerwonej, wieczorem 7 maja dowódca 1 Dywizji Piechoty ROA wydał rozkaz o wstrzymaniu dalszych działań bojowych w Pradze. Następnego dnia rano dywizja opuściła stolicę Czechosłowacji. W dwudniowych bojach straciła ona 300 żołnierzy zabitych i rannych. Ze względu na brak łączności rozkaz o wycofaniu się nie dotarł do wszystkich oddziałów 1 Dywizji. Pozostałe w mieście grupy własowców poddadzą się jednostkom Armii Czerwonej. W czasie walk 1 Dywizji z Niemcami, dowództwo Południowej Grupy ROA (2 Dywizja Piechoty i inne oddziały Armii) osią-





gnęło porozumienie z aliantami co do oddania się w ręce armii amerykańskiej wszystkich jednostek Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji, jednak z braku łączności ani z 1 Dywizją, ani z gen. Własowem, dowódca 2 Dywizji nie podjął ostatecznej decyzji. Był to poważny błąd, gdyż znaczna część oddziałów dywizji wraz ze sztabem, zaskoczona szybkością działań Armii Czerwonej, dostała się do niewoli radzieckiej. Pozostałe jej oddziały miały więcej szczęścia i zostały internowane przez oddziały amerykańskiej 3 Armii w rejonie Krumau.

Wyścig

8 maja z Ołomuńca wyruszyła w kierunku Pragi specjalnie zorganizowana grupa szybka radzieckiej 38 Armii. Dowódca armii, gen. Moskalenko, w swoich wspomnieniach napisał: „Sztuka polegała w tym wypadku na tym, aby w jak najkrótszym czasie przebić się do Pragi [...]. Ogniska oporu obchodzić, tylko obchodzić - przypomniał gen. Bondariew. W żadnym wypadku nie dać się wciągnąć w walkę, niepowstrzymanie podążać na Pragę i pamiętać, że o jej uratowaniu decyduje każda chwila“. Gdy oddziały radzieckie, a także wojska Czeskiego Korpusu utworzonego na terenie Związku Radzieckiego dotarły do stolicy Czechosłowacji, Niemcy byli już w odwrocie. „W Pradze napotykaliśmy - pisał gen. Moskalenko - jedynie opór odizolowanych pododdziałów SS, które zostały w krótkim czasie zlikwidowane lub wzięte do niewoli. Miasto było już uwolnione od hitlerowskiego najeźdźcy, toteż żołnierze naszego oddziału mogli odpocząć po wyczerpującym rajdzie. Ludność entuzjastycznie witała radzieckich żołnierzy“.

Pomimo rozkazu feldmarszałka Schörnera, nakazującego wycofanie się na zachód, większość jednostek Grupy Armii „Środek“ dostała się do niewoli radzieckiej. Od 6 do 11 maja Armia Czerwona wzięła do niewoli na terenie Czechosłowacji 859 440 żołnierzy niemieckich. Na początku drugiej dekady maja jednostki radzieckie doszły do linii zajmowanej przez wojska amerykańskie. W ten sposób oddziały ROA znalazły się w potrzasku.

11 maja w rejonie Szlusenburga przed Amerykanami złożyła broń 1 Dywizja ROA, którą wkrótce wydano przedstawicielom dowództwa radzieckiego, motywując decyzję tym, że znalazła się ona na obszarze, który miał być przekazany Armii Czerwonej.

„Postanowiono wziąć go do niewoli żywcem, by poniósł zasłużoną karę“.

Gen. Własowa wziął do niewoli (przy milczącej zgodzie amerykańskiego patrolu) specjalny oddział radziecki. „Postanowiono wziąć go do niewoli żywcem - pisał marszałek Gieorgij Żukowa - by poniósł zasłużoną karę za zdradę ojczyzny“. Wziętych do niewoli oficerów ROA rozstrzelano natychmiast bez procesu, natomiast żołnierzy wywieziono do specjalnych filtracyjnych obozów na Syberii. Większość żołnierzy armii gen. Własowa skazano na śmierć lub na długoletnią reedukację w sowieckich łagrach. Sam Własow po fikcyjnym procesie został skazany na śmierć w 1946 r.



◄ Dla oszukanych przez historię żołnierzy ROA nie będzie miejsca ani w szeregach zwycięzców, ani pomiędzy pokonanymi, którym przysługują kombatanckie prawa. Oficjalna historia „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej“ wymaże ich ze swych kart, a radzieckie organy bezpieczeństwa wytępią całkowicie.
(zbiory prywatne)

◄ Jeńcy niemieccy wzięci do niewoli przez praskich powstańców.
(zbiory prywatne)



▼ Kapitulacja III Rzeszy wywołała na ulicach Pragi entuzjazm i euforię wolności.
(zbiory prywatne)

Kapitulacja III Rzeszy

Jeszcze nie w pełni ucichły odgłosy walk w ruinach Berlina, gdy w kwaterze głównej admirała Dönitza w Plön zainstalował się rząd tymczasowy. Armia niemiecka nie była już jednak zdolna stawić zorganizowanego oporu...

Obrona Rzeszy przerodziła się w serię sporadycznych, niekiedy gwałtownych walk, w których niedobitkom dumnej niegdyś armii niemieckiej chodziło przede wszystkim o kapitulację z bronią w ręku. Wrocław (Breslau) broni się aż do 6 maja 1945 r., co pociąga za sobą (wraz z ewakuacją) straty 170 000 ludzi. W przeciwieństwie do Hitlera Dönitz, w pełni świadom powagi sytuacji, nie łudzi się, że - przynajmniej w kwestii doprowadzenia do kapitulacji Rzeszy - mogłaby nastąpić jakakolwiek różnica zdań między dowództwem zachodnich aliantów a Armią Czerwoną. Jego celem jest możliwe jak najdłuższe granie na zwłokę i powstrzymanie postępów Armii Czerwonej, by tym samym dać szansę oddania się w ręce aliantów zachodnich jak największej liczbie uciekinierów i żołnierzy z frontu wschodniego. Dotyczy to niebagatelnej ilości niemal 2 mln żołnierzy walczących w Czechosłowacji pod rozkazami Schörnera, broniących się w Austrii, usiłujących utrzymać północne tereny Jugosławii...

2 maja 1945 r. nabiera mocy kapitulacja jednostek niemieckich we Włoszech.

2 maja 1945 r. nabiera mocy podpisana trzy dni wcześniej kapitulacja jednostek niemieckich we Włoszech. 3 maja admirał Friedeburg składa marszałkowi Montgomery'emu propozycję kapitulacji trzech armii cofających się z frontu rosyjskiego pomiędzy Berlinem a Rostockiem. Montgomery odrzuca tę ofertę, zgodnie z rozkazem Eisenhowera, który - jak nakazuje mu lojalność wobec radzieckiego sojusznika - upoważnia do przyjęcia aktu kapitulacji wyłącznie od jednostek bezpośrednio walczących z aliantami zachodnimi. 4 maja 1945 r. zostaje podpisana kapitulacja sił Wehrmachtu w Danii, Holandii i Norwegii. 5 maja 1945 r. niemieckie siły zbrojne przerwą wszelkie działania wojenne na lądzie, morzu i w powietrzu. U brzegów Łaby Brytyjczycy i Amerykanie przyjmować będą kapitulację pojedynczych zgrupowań wojska, wyłamując się niekiedy z żelaznej zasady lojalności wobec Związku Radzieckiego i akceptując kapitulację oddziałów walczących z Armią Czerwoną.

▲ 7 maja 1945 r. o godzinie 2.41 w Reims zostaje podpisana kapitulacja niemieckich jednostek walczących na froncie zachodnim. Ceremonii przewodniczy generał Bedell Smith, szef Sztabu Generalnego gen. Eisenhowera. *(zbiory prywatne)*



◀ Berlin, noc z 8 na 9 maja 1945 r. Podpisujący akt kapitulacji III Rzeszy marszałek Żukow wyda trwający do rana bankiet. *(zbiory prywatne)*

Manewry polityczne

5 maja 1945 r., z polecenia admirała Dönitza, do kwatery głównej gen. Eisenhowera udaje się admirał Hans-Georg von Friedeburg. Jego misją jest złożenie Naczelnemu Dowództwu sił alianckich propozycji dalszej kapitulacji wojsk niemieckich na rzecz aliantów zachodnich. Nie kryje on przed swymi rozmówcami, że powoduje nim nadzieja umożliwienia przejścia na Zachód podczas przygotowań do podpisania całkowitej kapitulacji Rzeszy jak największej ilości żołnierzy i cywilów. I tym razem Eisenhower nie przyjmuje niemieckiej propozycji. Podkreśla, że - zgodnie z układami ze Związkiem Radzieckim - - zaakceptuje on wyłącznie całkowitą kapitulację wojsk niemieckich na wszystkich frontach. 6 maja 1945 r. admirał Dönitz po raz ostatni próbuje ratować sytuację. Składa propozycję bądź natychmiastowego wstrzymania działań wojennych z zapewnieniem siłom niemieckim prawa do czterodniowego swobodnego przemieszczania się, bądź podpisanie kapitulacji w dniu 8 maja 1945 r., z 48 godzinnym okresem jej uprawomocnienia Wszystkie te rozpaczliwe kroki mają na celu troskę o los ludności niemieckiej. Niemieckie Naczelne Dowództwo, nauczone doświadczeniem Prus Wschodnich, czyni wszelkie starania, by uchronić przed zbrodniami Armii Czerwonej jak największą ilość obywateli zrujnowanej Rzeszy. Ale i te propozycje napotykają na opór ze strony Eisenhowera, który żąda natychmiastowej kapitulacji, nie zgadzając się na żadne warunki.

Admirał Dönitz nie ma wyjścia. Musi ugiąć się przed wymaganiami zwycięzców. Obdarza pełnomocnictwem do podpisania bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy *Generalobersta* Jodla. Akt ów zostanie podpisany w Reims, 7 maja 1945 r., o godz. 2.41. Zostanie on wprowadzony w życie 8 maja 1945 r. o godz. 23.01. Ceremonii przewodniczy generał Bedell Smith, szef Sztabu Generalnego gen. Eisenhowera. Stronę radziecką reprezentuje Susłoparow, francuską - Sevez. Z punktu widzenia Związku Radzieckiego akt podpisany w Reims jest zaledwie dokumentrm początkowym, Stalin nieugięcie żąda ceremonii kapitulacyjnej w Berlinie. Odbędzie się ona w budynku kasyna oficerskiego w Karlshorst, w obecności marszałka Żukowa. Stronę amerykańską reprezentować będzie zastępca gen. Eisenhowera, brytyjski marszałek Tedder. Amerykańskiemu generałowi Spaatzowi i generałowi francuskiemu de Lattre de Tassigny przypada w udziale rola świadków. Ze strony niemieckiej w ceremonii uczestniczą: feldmarszałek Keitel, gen. Stumpff i admirał Friedeburg. Po raz ostatni, na pytanie marszałka Żukowa o nowe klauzule do aktu kapitulacji, Keitel usiłuje wynegocjować 24 godziny na wprowadzenie jej w życie. Po zdecydowanej odmowie, podpisuje dokument. Jest północ w nocy z 8 na 9 maja 1945 r. W godzinę później rozpoczyna się uroczysty bankiet wydany przez Żukowa na cześć zwycięzców. Trwać on będzie do rana.

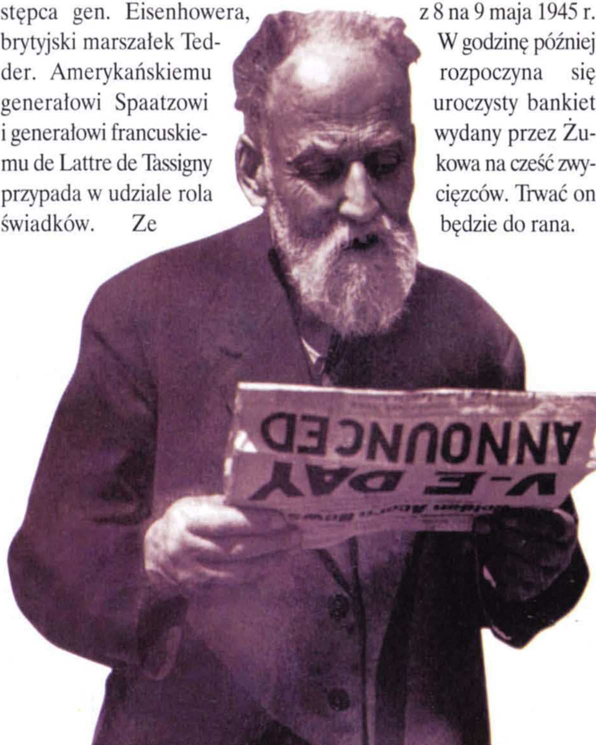
Dönitz po raz ostatni próbuje ratować sytuację.



▲ Berlin, noc z 8 na 9 maja 1945 r. W kasynie oficerskim marszałek Keitel składa swój podpis pod dokumentem kapitulacyjnym. *(DITE/USIS)*



◀ Reims, 7 maja 1945 r. Pod okiem marszałka Montgomery'ego akt kapitulacji podpisuje gen. Kinzel. *(zbiory prywatne)*



◀ Wiadomość o zakończeniu wojny rozchodzi się błyskawicznie na cały świat. *(zbiory prywatne)*

PANORAMA

Maschinepistole 43/Sturmgewehr 44

Podczas natarcia na linie nieprzyjaciela ten znakomity karabin zdolny był strzelać zarówno pojedynczymi nabojami (w pozycji obronnej), jak i seriami. W ten sposób piechota niemiecka mogła uzyskać znaczną przewagę ogniową nad oddziałami wyposażonymi w zwykłe karabiny samopowtarzalne.

KALIBER: 7,92 mm
WYMIARY: długość - 940 mm, długość samej lufy - 419 mm
CIĘŻAR: 5,22 kg
MAGAZYN: 30 naboi
SZYBKOŚĆ POCZĄTKOWA POCISKU: 650 m/s
SZYBKOSTRZELNOŚĆ: 500 strz./min



Volkssturmgewehr 1-5

Pistolet maszynowy zaprojektowany przez profesora Barnitzke w ramach programu rozwijania masowej produkcji broni automatycznej. Pierwsze jego egzemplarze zostały dostarczone - jako wzór - licznym drobnym przedsiębiorstwom produkcyjnym w listopadzie 1944 r. To rozproszenie produkcji tłumaczy drobne różnice w jego konstrukcji.

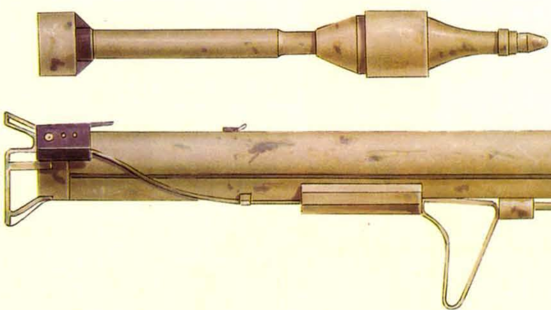
KALIBER: 7,92 mm („kurtz")
WYMIARY: długość - 885 mm
CIĘŻAR: 4,62 kg
MAGAZYN: 30 naboi
SZYBKOŚĆ POCZĄTKOWA POCISKU: 770 m/s
SZYBKOSTRZELNOŚĆ: 30 strz./min



Raketenpanzerbüchse RPzB 43

Jedna z pierwszych niemieckich przenośnych wyrzutni pocisków rakietowych, która weszła w użycie z początkiem 1944 r. Strzelec, oparłszy ją na ramieniu, naciskał dźwignię małego elektrycznego generatora. Zwolnienie nacisku na dźwignię dawało impuls potrzebny do odpału rakiety. W późniejszym okresie wprowadzono w użycie również model RPzB 54 - z dodatkową tarczą ochronną, mającą zatrzymywać płomienie odpalanej rakiety.

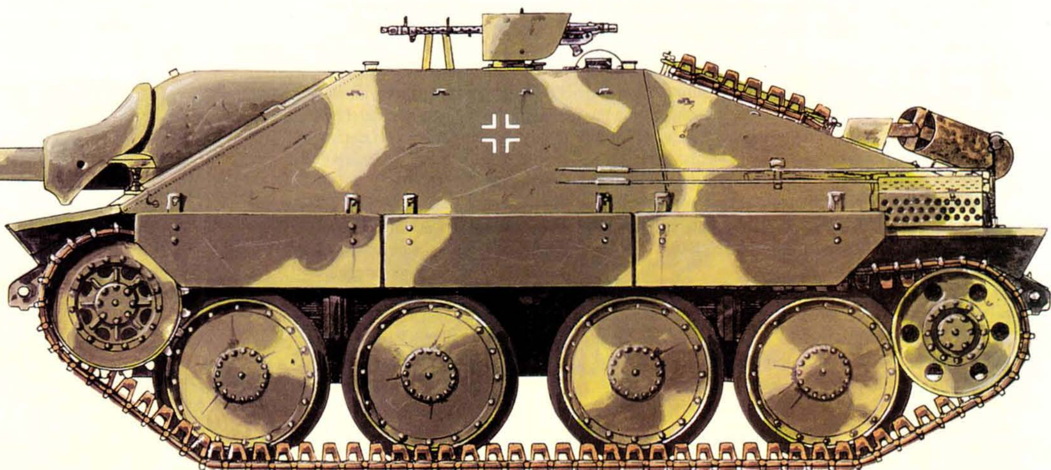
KALIBER: 88 mm
WYMIARY: długość - 1,63 m
CIĘŻAR: wyrzutnia - 9,2 kg, rakieta - 3,27 kg
DONOŚNOŚĆ: 150 m
SZYBKOSTRZELNOŚĆ: 4-5 strz./min



Panzerjäger 38 „Hetzer"

Produkcja tego „łowcy czołgów" rozpoczęła się w Pradze w końcu 1943 r. W jego konstrukcji oparto się na rozwiązaniach użytych w podwoziu czeskiego czołgu 38(t). „Hetzer" był łatwy w produkcji i prosty w obsłudze.

ZAŁOGA: 4 osoby
NAPĘD: silnik Praga AC/2800 o mocy 150-160 KM
WYMIARY: długość kadłuba - 4,80 m, szerokość - 2,50 m, wysokość - 2,10 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 39 km/godz.
ZASIĘG: 250 km
MASA BOJOWA: 14,5 t



Ilustracje: Jean Restayn

NIEKTÓRE TYPY BRONI NIEMIECKIEJ UŻYTEJ W PRADZE

Pętla historii

▲ Ci, którzy - nie mając niekiedy po prostu żadnego innego wyjścia - związali swój los z hitlerowskimi Niemcami, nie mogli liczyć na uległość aliantów. Anglicy i Amerykanie wydali ich w większości w ręce radzieckie, a to zawsze oznaczało egzekucję.

(ECPA)

▶ Nawet przejście żołnierzy ROA na stronę czeskich powstańców w Pradze w 1945 r. nie uchroniło ich przed zemstą NKWD za zdradę ojczyzny.

(zbiory prywatne)

Ironią losu niektóre spośród najciężej doświadczonych przez II wojnę światową państw bynajmniej nie odetchną z ulgą po zakończeniu działań wojennych. Ich wejście w orbitę wpływów Związku Radzieckiego będzie wynikiem długotrwałych negocjacji między sojusznikami...



Przetarg o Pragę wygrał Stalin. Obrona czeskiej stolicy przeciągnie się poza termin oficjalnej kapitulacji armii niemieckiej. Nic dziwnego, skoro wśród jej obrońców byli ci, dla których poddanie się równoznaczne było z wyrokiem gorszym niż śmierć - torturami w kazamatach NKWD.

" O godzinie 19.30 zadzwonił gen. Bradley. Zawiadomił, że natarciu na Czechosłowację dano zielone światło i pytał, kiedy mógłbym je rozpocząć. Powiedziałem, że następnego dnia rano. Trochę sceptycznie się do tego odniósł, ale ponieważ znaliśmy się dość dobrze, dał jednak wiarę moim słowom.

Natychmiast połączyłem się z Korpusem i kazałem mu ruszyć 1 Dywizją Piechoty (w tym czasie dowodzoną przez gen. majora Clifta Andrusa) oraz 2 Dywizją Piechoty i 16 Dywizją Pancerną. Dałem również rozkaz XII Korpusowi, aby nacierał zgodnie z planem. Gen. Gay, który obdarzony był szóstym zmysłem, już po południu postawił w stan gotowości alarmowej 16 Dywizję Pancerną, czuł bowiem, że coś wisi w powietrzu. Bardzo pragnęliśmy wprowadzić tę dywizję do walki, zanim wojna się skończy, a jej żołnierze również tego pragnęli.

Bardzo pragnęliśmy wprowadzić tę dywizję do walki.

Oba Korpusy wyruszyły rano 5 maja między godziną 8.00 a 10.00, V Korpus w składzie 97 i 2 Dywizji Piechoty oraz części 16 Dywizji Pancernej. 1 Dywizja oraz część 9 Dywizji Pancernej miały włączyć się do walki szóstego. Otrzymałem od Bradleya instrukcje, które przekazałem korpusom, że nie wolno nam posunąć się dużymi siłami poza linię biegnącą przez Pilzno z północnego zachodu na południowy wschód, wolno nam jednak, i powinniśmy, prowadzić energicznie rozpoznanie w kierunku Pragi.

XII Korpus rozpoczął natarcie 90 i 5 Dywizją, a jego 11 Dywizja Pancerna i 26 Dywizja, zluzowane potem do działań w kierunku północnym przez 65 Dy-



wizję Piechoty z XX Korpusu, opanowały Linz. Pamiętam, że w czasie tego natarcia rozmawiałem z gen. Paulem, dowódcą 26 Dywizji, który przypomniał moje słowa, kiedy jego jeszcze nie ostrzelana dywizja weszła 7 października do walki; powiedziałem wtedy, iż jego żołnierze to grupa amatorów bawiących się w zawodowych wojaków i przyjdzie im dobrze wytężyć siły, aby móc współzawodniczyć z zawodowcami. Słowa te, jak twierdził Paul, mogły mieć zastosowanie również teraz, w jego ostatnim natarciu na Linz, ponieważ na skutek strat i wycieńczenia, dywizja w dużej mierze została uzupełniona żołnierzami, którzy jeszcze nie wąchali prochu. Niemniej jednak między starą dywizją (niezależnie od wchodzących w jej skład żołnierzy) a nową istnieje kolosalna różnica. Wojna rozwija duszę walczącej jednostki i nawet, jeśli nie pozostanie w niej wielu starych żołnierzy, nie potrzeba dużo drożdży, aby to ciasto wyrosło.

Niedobrze jest, że tylko niewielu dowódców (a ani jeden polityk) rozumie indywidualność jednostek i konieczność wygrywania uczuć ludzkich. W związku z tym przypominam sobie, że ten sam Paul powiedział mi kiedyś z całkowitą szczerością, iż jeden z najbardziej wzruszających momentów przeżył podczas bitwy o wybrzuszenie, kiedy objąłem go ramieniem i zapytałem: „No, a jak czuje się mój mały walczący sukinsynek dzisiaj?“ Paul twierdził, iż słowa te podniosły na duchu nie tylko jego, lecz wszystkich żołnierzy dywizji i to jest zupełnie prawdopodobne.

Huebner mnie ostrzegł, że jeśli kiedykolwiek spotkam się z Rosjanami, muszę być przygotowany na wzajemne wręczanie sobie medali, flag i rzeczy osobistych. [...] Natychmiast porozumiałem się telefonicznie z gen. Bradleyem, jakie odznaczenia mogę wręczać. Uzgodniliśmy, że przeznaczamy mniej więcej następujące: nasza dywizja będzie mogła dać dywizji rosyjskiej, z którą nawiąże kontakt, sześć Legii Honorowych najniższego stopnia i sześć Brązowych Gwiazd. Korpus rosyjski otrzyma od naszego Korpusu dziewięć Legii Honorowych i trzy Brązowe Gwiazdy. W tym wypadku połowa orderów Legii Honorowej będzie stopnia oficerskiego. Na szczeblu armii możemy wręczyć dwanaście Legii Honorowych różnego stopnia - łącznie z trzecim, czyli komandorskim, i - w razie potrzeby - dodać kilka Brązowych Gwiazd. Natychmiast zabraliśmy się do rzeczy i zapewniliśmy sobie odpowiednią ilość odznaczeń.

„No, a jak czuje się mój mały walczący sukinsynek dzisiaj?“

Wobec komunikatów radiowych o zdobyciu Pragi przez czeskich obywateli gorąco pragnąłem dopomóc im w walce, poprosiłem więc Bradleya o zezwolenie na to, ale mi odmówił. Niemniej jednak trzeba powiedzieć, że oddziały rozpoznawcze 3 Armii znajdowały się już w pobliżu Pragi i w ten sposób osiągnęły najdalej na wschód wysunięty punkt, do którego dotarła jakakolwiek armia zachodnia. 3 Armii przypadł również w udziale zaszczyt, że była ostatnią armią zachodnią prowadzącą działania zaczepne.

6 maja definitywnie ustalono, że nie wolno nam posuwać się poza linię zatrzymania,



▲ Maj 1945 r. Euforia wolności. Wkraczające do Pragi na ciężarówkach oddziały radzieckie witane są z entuzjazmem przez ludność stolicy Czechosłowacji. Mało kto przeczuwa, na czym polegać będzie odzyskana wolność.
(AKG)



◄ W maju 1945 r. wycofujące się bezładnie oddziały niemieckie nie posiadały już dowodzenia, które mogłoby synchronizować ich ruchy. Führer poległ w swym bunkrze samobójczą śmiercią. Kapitulacja III Rzeszy była już tylko kwestią godzin.
(zbiory prywatne)



biegnącą przez Pilzno, dalej niż 5 mil. Bardzo mnie to zmartwiło, czułem wtedy, i nadal jestem tego zdania, że powinniśmy byli dojść do rzeki Mołdawy, a jeśli Rosjanom się nie podobało, to niechby poszli do diabła. Dopiero kilka tygodni później wykryłem przyczyny - i to słuszne - które wpłynęły na decyzję gen. Eisenhowera zatrzymania nas w miejscu nakazanym przez niego.

Polecono nam również zatrzymać marsz w kierunku południowo-wschodnim w dolinie Dunaju i pozostać na miejscu do chwili, aż Rosjanie nawiążą z nami kontakt. O godzinie 11.00 czołowa grupa bojowa 16 Dywizji Pancernej (dowodzona przez pułkownika C. H. Noble'a) wkroczyła do Pilzna. III Korpus przesunęliśmy w pobliże Norymbergi, gdzie miał on rozpocząć okupację Bawarii w ramach tzw. planu zaćmienia.

Otrzymaliśmy również meldunek, że 100 000 Białorusinów pragnie się poddać. Ludzie ci znajdowali się niewątpliwie w fatalnej sytuacji i mieli ze sobą pewną liczbę kobiet i dzieci. Żołnierzy traktowaliśmy jako jeńców wojennych, kobiety i dzieci - jako osoby przesiedlone.

Siódmego wiedzieliśmy już, że wojna skończy się o północy z 8 na 9 maja. Bradley umożliwił radzieckiemu generałowi pułkownikowi przedostanie się przez V Korpus do Pragi w celu poinformowania dowódcy niemieckiej Grupy Armii, gen. Schörnera, o warunkach kapitulacji.

Gen. Gay był na tyle przezorny, że skierował naczelnego lekarza 3 Armii do Moosbergu w celu przeprowadzenia inspekcji i upewnienia się, że jeńcy, żołnierze wojsk sojuszniczych, są pod odpowiednią opieką lekarską i otrzymują dostateczne wyżywienie.

Noc z 6 na 7 maja spędził u nas sędzia Patterson, podsekretarz w Departamencie Wojny, i siódmego polecieliśmy w dwóch lekkich samolotach *Cub* do XX Korpusu. Tego dnia przejeżdżaliśmy przez rzekę Enns i przez Izerę. Widzieliśmy w jednym miejscu na bocznicy kolejowej przynajmniej 100 nietkniętych lokomotyw.

Po przybyciu do sztabu Walkera dowiedzieliśmy się, że XX Korpus zdobył w pobliżu zamku całą nietkniętą hiszpańską Imperialną Akademię Kawalerii, która w czasie zbliżania się Rosjan opuściła Wiedeń. Akademia ta istniała w Wiedniu od czasów Karola V, króla Hiszpanii.

- Generale, dlaczego nie wzięliśmy Pragi?

Różne ewolucje, jakich uczono, miały w swoim czasie znaczenie wojskowe. Uczono konie stawać na tylnych nogach w tym celu, aby koń opadał na przednie nogi równocześnie z uderzeniem miecza, przez co cios nabierał większej siły; wolty i półwolty pozwalały jeźdźcowi uniknąć ataku przeciwnika; skok w powietrze, uderzenie kopytami w przód i do tyłu miały na celu uwolnienie się jeźdźca od zbyt bliskiego kontaktu z przeciwnikiem, itd. Z biegiem lat i rozwojem nauki wojennej, cel tej formy jazdy konnej poszedł w zapomnienie, a ewolucji uczono jako „sztuki dla sztuki". Innymi słowy, podobnie jak w wielu innych dziedzinach, ludzie zaczęli gloryfikować raczej środki prowadzące do celu niż cel, jakiemu środki te miały służyć.

Po lunchu gen. Walker urządził dla nas bardzo interesujący i wspaniale przeprowadzony pokaz jazdy konnej. Niemniej jednak uderzyło mnie, że jest nieco dziwne, iż w świecie, w którym toczyła się wojna, około dwudziestu młodych lub w średnim wieku ludzi o wspaniałej kondycji fizycznej oraz około trzydziestu chłopców stajennych spędzało czas na tresowaniu koni w kręceniu zadem lub podnoszeniu nóg stosownie do pewnych sygnałów danych łydkami i wodzami. Jakkolwiek bardzo lubię konie, wydawało mi się to jednak marnowaniem energii. Z drugiej strony byłoby prawdopodobnie niesłuszne, aby jakakolwiek rozwinięta sztuka, nawet najbardziej bezmyślna, miała zaniknąć, a czy sztuka jest bezmyślna, to już zależy od punktu widzenia. Dla mnie, na przykład, sztuka wyższej tresury koni jest niewątpliwie ciekawsza niż malarstwo czy muzyka.

Po opuszczeniu XX Korpusu podsekretarz Patterson i ja przelecieliśmy nad Linzem, o wiele bardziej zniszczonym, niż sądziłem. Następnie wylądowaliśmy w sztabie XII Korpusu, gdzie oczekiwał nas gen. Irwin. Stamtąd wróciliśmy samolotem do mego sztabu o godzinie 20.00. […]

O godzinie 11.30 pożegnałem się na ostatniej odprawie z korespondentami wojennymi. Podczas odprawy, jeden z nich zapytał:

- Generale, dlaczego nie wzięliśmy Pragi?

- Mogę wam to dokładnie powiedzieć - - odrzekłem.



◀ Radziecki order „Za zdobycie Pragi".

(zbiory prywatne)

▲ 10 maja 1945 r. Oddziały radzieckie na ulicach Pragi. Opanowanie całego kraju przez Armię Czerwoną na długie lata wciągnie Czechosłowację w strefę wpływów ZSRR. Austrii uda się uniknąć podobnego losu.

(AKG)

◀ Oddziały ROA walczyły w całkowitej niepewności jutra. Wiadome było jedno - ich przejście na stronę niemiecką, by włączyć się do walki z bolszewizmem, nie zostanie im nigdy wybaczone, a gdy wpadną w ręce NKWD - czeka ich niechybna śmierć.

(zbiory prywatne)



Wszyscy wyciągnęli notesy i wyczekująco na mnie patrzyli.

- Ponieważ dano nam rozkaz, aby tego nie robić.

Odpowiedział mi wybuch śmiechu, chociaż słowa te rozczarowały korespondentów. Potem rozdzieliłem mnóstwo autografów na bankiecie i pozowałem do niezliczonej ilości wspólnych zdjęć. Ogólnie biorąc, korespondenci akredytowani przy 3 Armii zrobili świetną i lojalną robotę; udało im się dać ludziom w kraju doskonały, szczegółowy i zgodny z rzeczywistością obraz wojny. „

G. Patton „Wojna jak ją poznałem", MON, Warszawa 1964, s. 292-297





Ostatnie dni III Rzeszy miały zapewnić kontynuację polityki Hitlera. Kapitulacja Niemiec, bynajmniej nie wolna od tarć między aliantami, wykluczy przejęcie rządów przez admirała Dönitza.

” Ceremonia w Reims była ściśle wojskowa. Następnie zapoznałem się z dokumentem. Byłem nim oszołomiony. Generał Smith, wyczerpany, poszedł już się położyć. Zatelefonowałem mimo to do niego z pytaniem, co się stało z tekstem Europejskiej Rady Konsultacyjnej. Najpierw powiedział, że nie przypomina sobie, bym przysłał mu jakiś dokument na ten temat. „Ależ tak! Proszę sobie przypomnieć tę dużą niebieską kopertę. Wręczając ją panu powiedziałem, że zawiera tekst zatwierdzony przez wszystkich aliantów". Całkowicie przebudzony szef sztabu wciągnął mundur i przyszedł do kwatery głównej. Znaleźliśmy niebieską kopertę tam, gdzie ją położył: w szufladzie na tajne dokumenty.

W chwilę później otrzymaliśmy telegram z Waszyngtonu, że Moskwa protestuje: podpisana w Reims kapitulacja nie była zgodna z ustalonym tekstem.

A oto, co się wydarzyło: gen. Smith, w trosce o tysiące spraw, wszystkie najwyższej wagi, miał chwilę roztargnienia. Zapomniał, że Rada Konsultacyjna zredagowała tekst aktu kapitulacji. Gdy gen. Montgomery poinformował wspólną Kwaterę Główną aliantów, że Niemcy są gotowi do kapitulacji, Smith nakazał trzem swoim oficerom, by przygotowali projekt tekstu, zgodny ze wszystkimi dokumentami, które walały się w nieładzie po sztabie.

Podpisana w Reims kapitulacja nie była zgodna z ustalonym tekstem.

Generał Iwan Susłoparow, reprezentant armii radzieckiej przy Kwaterze Głównej Eisenhowera, podpisał grzecznie tekst przedstawiony mu przez Bedella Smitha. Jego rząd nic mu nie powiedział o dokumencie zaaprobowanym przez wielką Trójkę. Następnego dnia został on jednak wezwany do Moskwy.

Kwatera Główna wybrnęła z kłopotu publikując komunikat głoszący, iż podpisana w Reims kapitulacja była tylko „przygotowaniem", i że „oficjalny" akt zostanie podpisany w Berlinie 9 maja. […]

Potrzeba było dwóch miesięcy, by zapanować nad ogromną armią niemiecką i jej sojusznikami, którzy stali się jeńcami wojennymi. Przede wszystkim należało za wszelką cenę unikać możliwości konfliktu między wojskami radzieckimi i anglosaskimi, które podążały naprzeciw siebie, a dzieliły je tylko resztki armii nieprzyjaciela. Jako doradca polityczny gen. Eisenhowera zastanawiałem się, czy istnieje jeszcze niemiecki rząd. Pełnomocnicy niemieccy działali w Reims z upoważnienia wielkiego admirała Dönitza, mianowanego Führerem albo przez samego Hitlera przed jego samobójstwem, albo przez Martina Bormanna, sekretarza generalnego partii nazistowskiej.

Również w Berlinie sygnatariusze niemieccy byli akredytowani przez Dönitza. Trzy rządy alianckie musiały zatem uznać rząd wielkiego admirała z siedzibą w tymczasowej stolicy - Flensburgu, na granicy duńskiej. W kilka dni później, zarówno w Londynie, jak i w Waszyngtonie, zaczęto dyskutować na temat rządu Dönitza. Czy naprawdę był reprezentantem Niemiec? […] Eisenhower podejrzewał Dönitza, iż robi wszystko, by zasiać niezgodę pomiędzy Anglosasami a Rosjanami. „

Robert Murphy, „Dyplomata wśród żołnierzy, Laffont, Paris 1965, str. 264-267



▲ Reims (Francja), 7 maja 1945 r. Marszałek Montgomery podpisuje dokument kapitulacyjny sił niemieckich na froncie zachodnim.

(zbiory prywatne)

◀ 9 maja 1945 r. Przybycie marszałka Rzeszy Wilhelma Keitla do radzieckiej Kwatery Głównej w Berlinie w celu podpisania bezwarunkowej kapitulacji.

(zbiory prywatne)



Andriej Własow (1901-1946)

Był trzynastym synem wiejskiego krawca. Po ukończeniu szkółki cerkiewnej, dzięki pomocy najstarszego brata, podjął naukę w Seminarium Duchownym w Niżnym Nowogrodzie. Powołany w 1919 roku do Armii Czerwonej, oddaje Rewolucji swe siły i talenty dowódcze. Szybko awansuje i już w 1930 roku, w randze dowódcy batalionu, wykłada taktykę w leningradzkiej Szkole Wojskowej. Kolejno dowodzi pułkiem, dywizją. Nie angażuje się politycznie, jego żywiołem jest wojsko, i być może dzięki temu omija go „czystka" kadr dowódczych w 1937 roku. Jako „pewny", zostaje w roku 1938 wysłany do Chin jako doradca wojskowy armii Czang Kai Szeka, walczącej z Japończykami.

Obiecujący generał Armii Czerwonej

Doświadczenia Własowa z lat kolektywizacji, krwawa rozprawa ze „spiskiem Tuchaczewskiego", a wreszcie dwuznaczna rola wyznaczona mu w chińskiej misji, gdy jednocześnie miał wspierać nacjonalistów i wrogich im chińskich komunistów, stopniowo podważały w nim zaufanie co do szczerości intencji Stalina. Ale nadal służył wiernie. Latem 1941 roku gen. major Własow na czele 37 Armii broni Kijowa, a następnie przebija się przez pierścień niemieckiego okrążenia. W uznaniu dla swych talentów strategicznych otrzymuje od Stalina rozkaz przygotowania obrony Moskwy. Grudniowe kontrnatarcie dowodzonej przezeń 20 Armii odrzuca Niemców od stolicy. Kolejny order i awans na stopień generała-lejtnanta. Wiosną 1942 roku nowy rozkaz Stalina kieruje Własowa na Front Wołchowski, by przejąć tam dowództwo nad mającą odblokować Leningrad 2 Armią Uderzeniową, która została okrążona przez Niemców i ugrzęzła w bagnach. Stalin „spisuje armię na straty". Przysyła samolot po Własowa. Ten odmawia porzucenia swych żołnierzy.



Armia, która nigdy nie istniała

Po 18 dniach przedzierania się przez bagna, ów jeden z najwybitniejszych dowódców Armii Czerwonej wpada w ręce niemieckie. Wstrząśnięty nieludzką decyzją Stalina, Własow oświadcza Niemcom, że pragnie utworzyć armię rosyjską, który w sojuszu z Niemcami wywalczy Rosją wolną od stalinowskiej dyktatury. Hitler jest jednak przeciwny wszelkim koncesjom na rzecz słowiańskich „podludzi". Własow proklamuje powstanie Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA), ale Niemcy odmawiają podporządkowania mu służących już w Wehrmachcie dziesiątków tysięcy ochotników, byłych krasnoarmiejców. ROA pozostaje więc fikcją. Własow zostaje osadzony w areszcie domowym w Berlinie, gdzie z gronem współpracowników, też byłych wyższych oficerów Armii Czerwonej, pisze memoriały polityczne do władz. Bez skutku. Zezwala mu się tylko na szkolenie propagandystów zwerbowanych w obozach jenieckich. Własow rozumie skutki ludobójczej polityki Hitlera. Pojmują to i liczni niemieccy wojskowi. Niemniej stanowisko Hitlera jest niezmienne: żadnej Rosji, żadnej rosyjskiej sojuszniczej armii... Dopiero latem 1944 roku Himmler, druga osoba w Rzeszy, postanawia wysłuchać Własowa. Własow otrzymuje wreszcie zezwolenie na formowanie 3 dywizji ROA, ale wyłącznie z Rosjan przebywających w obozach jenieckich i obozach pracy. Od współdziałania z „wielkoruskim" Własowem odcięty się *Ostlegionen*. Wartość bojowa dywizji ROA i morale równają się zeru. Niemcy kierują je na front odrzański, ale Rosjanie deklarują, że będą słuchać tylko rozkazów Własowa. Oddziały ROA samowolnie przemieszczają się w stronę Czechosłowacji, ku zbliżającym się wojskom amerykańskim, wierząc, że ci ochoczo wezmą ich pod swe skrzydła. Klęska Niemiec jest nieunikniona. Własow ma szanse uzyskania azylu w Hiszpanii. Odmawia. 12 maja żołnierze ROA zostają rozbrojeni przez Amerykanów i wkrótce potem wydani w ręce NKWD. W drodze do dowództwa amerykańskiego samochód Własowa zostaje zatrzymany przez przypadkowy oddział sowiecki. Rozpoznany, zostaje uprowadzony - przy biernej postawie Amerykanów obecnych przy incydencie. 2 sierpnia 1946 roku prasa radziecka doniosła, że Własow oraz 11 jego współpracowników zostało skazanych za zdradę przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonanano.

Rozpoznany, zostaje uprowadzony - przy biernej postawie Amerykanów obecnych przy incydencie.



◄ Gen. Własow nie nosił na swym mundurze żadnych dystynkcji ROA, ani też jakichkolwiek odznaczeń niemieckich. Jego mundur był także unikatem - był to rodzaj bluzy szytej specjalnie dla niego. Jedynie na jego czapce widniała kokarda w kolorach carskiej Rosji.

(zbiory prywatne)

Polowanie na mózgi

Aż do roku 1933 nauka niemiecka należała do najlepszych na świecie. Później wielu znanych żydowskich lub opozycyjnych uczonych opuściło swój kraj. W tem sposób Niemcy utraciły wielu ze swych najwybitniejszych naukowców.

Wielu innych zdecydowało się pozostać. Niektórzy zamierzali po prostu kontynuować swą pracę, pozostając na uboczu biegu historii, inni z rozmysłem oddali się na usługi reżimu hitlerowskiego i jego wojennej machiny eksterminacji.

W roku 1944 problem nauki niemieckiej nauki znalazł się w centrum zainteresowania zarówno aliantów, jak i Związku Radzieckiego. Starły się z sobą dwie tendencje: jedna - sądzenia naukowców współpracujących z hitleryzmem i druga - wykorzystania znaczących osiągnięć niemieckich prac badawczych. To pomieszanie moralności i cynizmu sprawiło, że zarówno Amerykanie, jak i Rosjanie rozpoczęli prawdziwe polowanie na niemieckich uczonych i na ich aparaturę badawczą. Szybko zwyciężył cynizm, do tego stopnia, że odpływ naukowców z Niemiec nie był częstokroć niczym innym, jak pozyskiwaniem wybitnych jednostek przez przyszłych antagonistów w zimnej wojnie. Niewątpliwie uczeni tracili w ten sposób część swej wolności, przede wszystkim chodziło im jednak o to, by nie stanąć po wojnie przed sądem.

Amerykanie, jak i Rosjanie, rozpoczęli prawdziwe polowanie na niemieckich uczonych.

Amerykańska hipokryzja

W czerwcu 1944 r. w ramach operacji „Overcast" (później „Paperclip") amerykański komitet wojskowo-naukowy otrzymał zadanie zdobycia wszelkiej możliwej dokumentacji związanej z badaniami nuklearnymi. Miał również pozyskać niemieckich naukowców, których prace badawcze w tej dziedzinie były zaawansowane. Amerykański sztab był zainteresowany w równym stopniu osiągnięciami Niemców w dziedzinie aeronautyki, co wojny chemicznej. Przed setkami naukowców, skompromitowanych kolaboracją z reżimem, otworzyła się niepowtarzalna szansa: w zamian za podjęcie współpracy z *Joint Intelligence Objectives Agency* (JIOA) - instytucją odpowiedzialną za operację „Paperclip", obiecywała ona maksymalną dyskrecję w sprawach dotyczących ich nazistowskiej przeszłości.

Hubert Wagner

Hubert Wagner był inżynierem, kierującym pracownią konstrukcyjną pocisków rakietowych w Zakładach Lotniczych Henschela. Był twórcą pierwszego w czasie drugiej wojny światowej sterowanego pocisku rakietowego HS-293. 19 maja 1945 r. on i jego współpracownicy, jako pierwsi spośród nazistowskich uczonych, wylądowali w Stanach Zjednoczonych. Marynarka amerykańska, której spieszno było wykorzystać wiedzę Wa-

▲ 1931 r. Profesorowie Instytutu Wyższej Szkoły Technicznej w Berlinie: Gustav Hertz (nagroda Nobla 1925 r.), Richard Becker i Wilhelm Westphal.
(AKG)

▼ Fizyk niemiecki Max Born, urodzony we Wrocławiu. (zdjęcie z 1960 r).
(AKG)



▶ 4 września 1959 r. Werner von Braun odbiera z rąk prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Theodora Heussa wysokie odznaczenie państwowe - *Bundesverdienstkreutz*.

(AKG)

▼ Amerykański projekt latających bomb *Northrop*. Wkrótce programy rozwoju nowych broni w USA wsparte zostaną przez uczonych z III Rzeszy.

(zbiory prywatne)

▼ 8 stycznia 1963 r. Werner von Braun obiera na Berlińskim Uniwersytecie Technicznym nominację na *doctora honoris causa*.

(AKG)

gnera w dziedzinie latających bomb, by użyć ich przeciwko Japonii, zataiła jego przyjazd przed urzędem imigracyjnym, chcąc uniknąć jakiegokolwiek dochodzenia w jego sprawie. Wagner był nazistą z przekonania, członkiem SA. Znalazł się więc na czele długiej listy zbrodniarzy nazistowskich, którzy skorzystali z operacji „Paperclip", aby wymknąć się wymiarowi sprawiedliwości i rozpocząć nowe życie w Stanach Zjednoczonych, i to z jawnym pogwałceniem oficjalnej polityki amerykańskiej…

Oficjalnie operacja „Paperclip" została zakończona w roku 1948. W rzeczywistości zorganizowana imigracja niemieckich naukowców, z których wielu figurowało na listach oskarżonych w procesie norymberskim, trwała aż do roku 1973. Ogólną liczbę przesiedlonych uczonych szacuje się na 1 600. Z pewnością największym prestiżem wśród nich cieszył się Werner von Braun, słynny wynalazca rakiet V-1 i V-2, dawny członek SS. Rakiety, skonstruowane w laboratoriach na Peenemünde, montowane były w zakładach w Mittelwerk, za cenę życia tysięcy jeńców wojennych z pobliskiego obozu Dora.

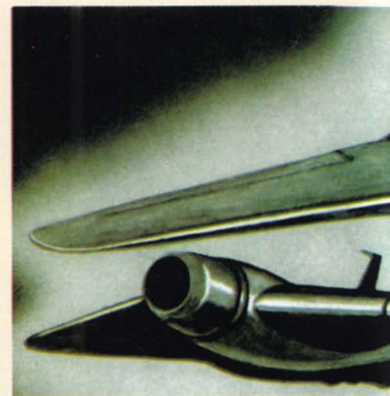


Von Braun miał pracować zaledwie przez kilka miesięcy, w ostatnim okresie wojny z Japonią. Grupa dawnych pracowników z Peenemünde i z Mittelwerk dołączyła do niego już po kapitulacji Imperium. Zostali zatrudnieni w Fort Bliss przy projektowaniu amerykańskich rakiet. Znajdował się wśród nich Arthur Rudolph, który, jako dawny dyrektor produkcji zakładów w Mittelwerk, był bezpośrednio odpowiedzialny za sposób taktowania jeńców z Dory. Także Kurt Debus, który miał zostać pierwszym dyrektorem Centrum Lotów Kosmicznych im. Kennedy'ego na Przylądku Canaveral, był wcześniej członkiem SS i SA. Turyści, zwiedzający dziś Centrum Lotów Kosmicznych im. Kennedy'ego, mogą tam oglądać jego portret, powieszony przy wejściu w dowód uznania jego zasług dla amerykańskiej ojczyzny.

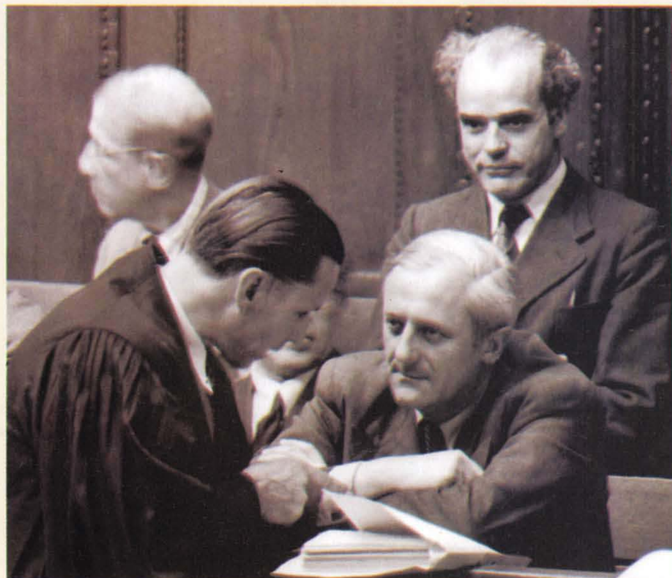
Największym prestiżem wśród nich cieszył się Werner von Braun.

Z Auschwitz do USA

Największym skandalem był jednak niewątpliwie przypadek Otto Ambrosa. Podczas wojny kierował on firmą *IG Farben*, produkującą Cyklon B - gaz, używany w obozach zagłady. Osobiście wybrał Auschwitz, aby tam założyć fabrykę *IG Farben*. Tam testował rezultaty swoich badań, przeprowadzając doświadczenia na ludziach. Zatrzymany w roku 1945, został uznany w Norymberdze winnym przetrzymywania w niewoli i masowych morderstw, skazano go jednak tylko na osiem lat więzienia. JIOA uzyskała jego zwolnienie w roku 1951 i potajemnie przewiozła go do USA, gdzie pracował jako doradca dla armii i dla wielu przedsiębiorstw prywatnych. Na podstawie dostarczonych przez Ambrosa dokumentów z Auschwitz, departament chemii armii amerykańskiej przeprowadzał takie same eksperymenty z gazami toksycznymi, jakich dokonywano w laboratoriach *IG Farben*. W budzącej trwogę bazie *Edgewood*







▶ Norymberga 1945 r. Oskarżony, szef produkcji firmy chemicznej *Buna und Giftgas* Otto Ambros w rozmowie ze swym obrońcą, Dr. Fritzem Drischnelem.

(zbiory prywatne)



▼ Fizyk Gustav Hertz (Nagroda Nobla 1925 r.) zmarł 30 października 1975 roku w Berlinie Wschodnim.

(AKG)

Arsenal ponad 7000 amerykańskich żołnierzy posłużyło za „króliki doświadczalne".

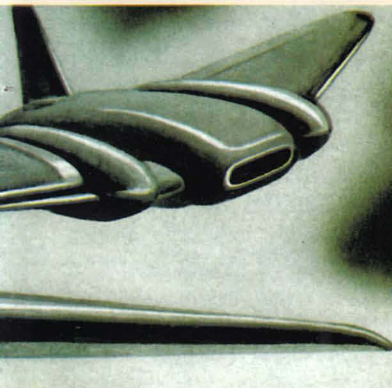
Polityka Związku Radzieckiego

Stalin nie pozostawał w tyle. W roku 1939 spodziewał się, że dzięki paktowi radziecko-niemieckiemu Związek Radziecki będzie mógł do woli korzystać ze zdobyczy niemieckiej technologii. Marzenie spełzło na niczym, lecz powetował to sobie w roku 1945. Bardziej niż Amerykanie skłonny do szybkiego działania, rozkazał uwięzić tysiące naukowców oraz zdemontować setki zakładów, by je zrekonstruować w ZSRR. Wielu uczonych traktowało niewolę jako mniejsze zło: ukryli się na obszarach położonych na wschód od Niemiec z nadzieją, że Rosjanie chętniej niż Amerykanie dokonają ich „denazyfikacji". Max Steenbeck był słynnym fizykiem atomistą, specjalistą od gazów, dyrektorem jednego z badawczych zakładów laboratoryjnych Siemensa. W czasie wojny wykorzystywał deportowanych jako siłę roboczą. Został wysłany do radzieckiego obozu dla więźniów cywilnych. Zaproponował tam swe usługi w charakterze eksperta, a jego oferta została przyjęta. Umieszczono go w willi i otoczono opieką, a następnie przeniesiono do centrum badawczego w Suchumi, gdzie kontynuował swą pracę wraz z radzieckimi i niemieckimi specjalistami w dziedzinie atomistyki.

U podłoża tych posunięć leży wielka rozgrywka, jaka toczyła się w końcowym okresie wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ZSRR - wyścig o pierwszeństwo w skonstruowaniu bomby atomowej. Stan zaawansowania prac obu mocarstw nad konstrukcją bomby „A" otoczony był największą tajemnicą. Każda ze stron obawiała się, że druga ją prześcignie. Amerykanie doprowadzili sami do realizacji pierwszej bomby, jednak dla Związku Radzieckiego udział Niemców - dobrowolny czy też nie - miał znaczenie decydujące. W Suchumi pracowało 250 niemieckich naukowców i inżynierów. Znajdowali się wśród nich laureaci nagrody Nobla - Gustav Herz i Max Born, a także zbrodniarz wojenny P. A. Thiessen. Zagorzały nazista, przewodniczący Rady Badań Naukowych ministra Speera, brał udział w projekcie eksterminacji Żydów. Przedstawił się władzom rosyjskim, które go „zdenazyfikowały" w zamian za obietnicę przekazania całej swej wiedzy i posiadanych informacji. Za swe cenne usługi i lojalność został uhonorowany w roku 1951 Nagrodą Stalinowską.

W innych krajach

Również inne państwa ułatwiały ucieczkę nazistowskim uczonym. Każde z mocarstw okupujących przeszukiwało swą strefę okupacyjną w Niemczech w poszukiwaniu „ukrytych talentów". Brytyjczycy współpracowali z Amerykanami: udostępniali sobie wzajemnie listy poszukiwanych, a służby wywiadow-



W telegraficznym skrócie

KRAKÓW

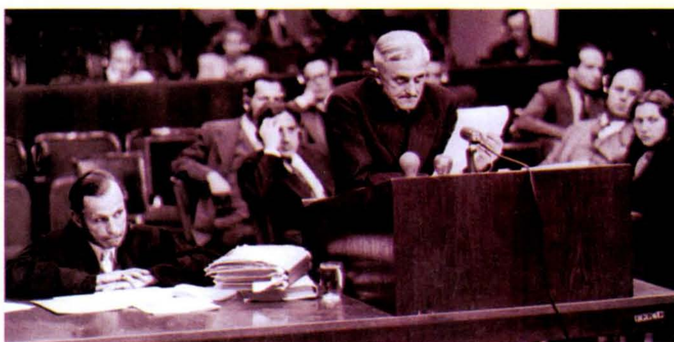
Zwracają się do nas czytelnicy z zapytaniem, w których godzinach Polskie Radio nadaje przez megafony uliczne komunikaty wojenne? Otóż jak nam komunikuje Polskie Radio między godziną 10 i 12 Rozgłośnia Krakowska nadaje, po artykule politycznym, komunikaty wojenne, a po raz drugi transmituje przez megafony komunikat wojenny, uzupełniony najnowszymi wiadomościami, między godziną 14 i 16. Prócz komunikatu wojennego rozgłośnia podaje bogaty materiał informacyjny, przegląd prasy itp. Od środy, dnia 7-go lutego, między godziną 14 i 16 Kraków nadawać będzie artykuły specjalne, obrazujące np. życie Polonii za granicą, wiadomości ze Związku Radzieckiego itp. O godzinie 16 Rozgłośnia Lubelska nadaje również przez megafony uliczne ostatni komunikat wojenny.

„Dziennik Polski", 6 II 1945 r.

ŁÓDŹ

Jeszcze przed niewielu dniami kroczyła po tej ziemi, zalanej łzami i krwią polską, butna stopa krzyżacka. Dziś już zbliża się chwila, gdy cały kraj wolny będzie od barbarzyńskiego najeźdźcy, gdy umęczony nasz naród odetchnie upragnioną wolnością i rozpocznie odbudowę Wielkiej, Niepodległej, Demokratycznej Polski Ludowej. Wolność tę jednak trzeba wywalczyć krwią i ofiarą. Bohaterski żołnierz Armii Czerwonej i walczący z nim ramię przy ramieniu waleczny żołnierz polski nie szczędzą życia ani krwi i w niepowstrzymanym pędzie rozbijają w proch i pył umocniony wał krzyżackiej potęgi, gnając precz bestię hitlerowską do jej legowiska - do Berlina.

„Robotnik", 17 II 1945 r.



▼ Proces Norymberski 1945 r. Oskarżony Otto Ambros, szef produkcji firmy chemicznej *Buna und Giftgas* - filii *IG Farben* produkującej m.in. Cyklon B, odpowiada na zarzuty świadka oskarżenia, chemika N. M. Eliasa.

(AKG)

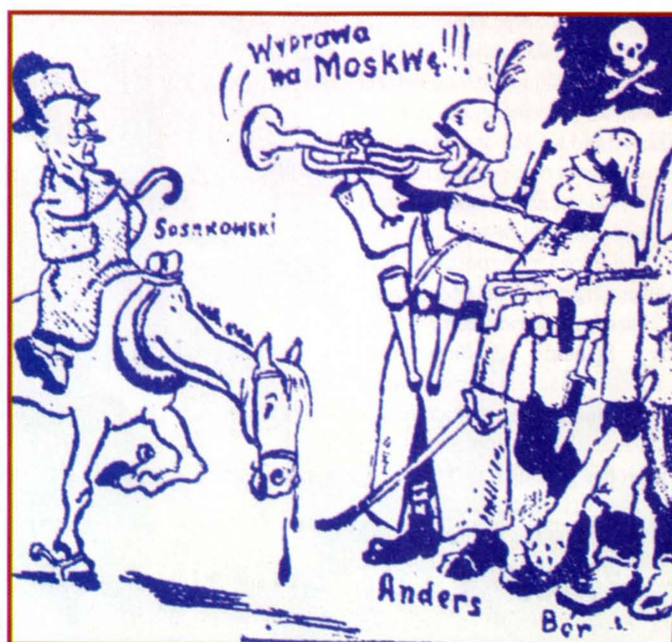
cze obu krajów uzgodniły, że nie będą ujawniać wśród naukowców byłych nazistów. W roku 1946 Brytyjczycy rozpoczęli wysyłanie niemieckich uczonych do krajów Zjednoczonego Królestwa. Skromny udział w wykorzystywaniu kompetencji nazistów miała także Francja. W celu podźwignięcia bardzo osłabionego wówczas przemysłu lotniczego wykorzystano infrastrukturę i naukowców, sprowadzonych w czasie wojny. Zadowolono się także zmianą nazwy niektórych samolotów: *Messerschmitt* 108 przemianowano na *Nord* 100, a *Junkers* 52 - na *Toucan*. Pierwszy francuski odrzutowiec, *Triton*, który latał od 1946 r., do złudzenia przypominał *Messerschmitta* 262.

Filia południowoamerykańska

Wielu niemieckich intelektualistów uciekło do Ameryki Południowej, zwłaszcza do Argentyny, a także do Chile, Paragwaju i Boliwii. Masowa emigracja do Argentyny w końcu lat czterdziestych, kierowana bezpośrednio przez USA, pokazuje, jak bardzo zorganizowana ucieczka nazistowskich zbrodniarzy wzmogła się wraz z zimną wojną. Dla amerykańskiej armii wszystkie środki były dobre, jeśli chodziło o to, by odsunąć niemieckich naukowców jak najdalej od ZSRR. Wszystkich specjalistów - dawnych nazistów, których Stany Zjednoczone nie chciały (zwłaszcza tych najbardziej kłopotliwych) - JIOA wysyłała do Ameryki Południowej.

Ucieczka nazistowskich naukowców była zatem w ogromnym stopniu ułatwiana, jeśli nie wręcz organizowana, przez zwycięzców z 1945 r. Ci, którzy uniknęli procesu w Norymberdze, odwdzięczyli się im sowicie. Gdy Neil Armstrong stawiał stopę na Księżycu, ludzie, którzy kierowali amerykańskim programem kosmicznym, nazywali się von Braun, Rudolph i Debus. Zostali amerykańskimi bohaterami. Przedtem pracowali dla Hitlera...

HUMOR I SATYRA



▲ „Przegląd polskiej drużyny faszystowskiej" - katowicka „Trybuna Robotnicza" z 3 czerwca 1945 r. oszczerczo piętnuje „antypolską" postawę Naczelnego Wodza - gen. broni K. Sosnkowskiego, dowódcy 2 Korpusu - gen. dywizji W. Andersa oraz dowódcy Armii Krajowej - gen. dywizji „Bora" Komorowskiego. Przypisywano im współpracę z Niemcami w celu utworzenia wspólnego frontu przeciwko ZSRR!

(zbiory prywatne)

SPOTKANIE

Spotkał Adolf esesa,
Siedzącego w lesie.
- O czym dumasz - zapytał -
Kochany esesie?

Czy marzysz o piękniejszym
Europy gmachu?
- Idź do diabła - rzekł junak -
SS-am ze strachu!...

Bogdan Brzeziński, „Żołnierz Polski", 1945

— !!! —

HOMO SAPER

Skrzyknął piechur raz sapera,
gdy ten się za dużo gapił.
- Gałgan jesteś *et cetera*.
- Wcale nie, ja *homo saper*.

Z., „Żołnierz Polski", 1945

— !!! —

Z ROZBIEGU

- Antoś, słyszałeś? Jurek przebiegł wczoraj 10 kilometrów, a potem w pełnym rynsztunku przeskoczył rów pięciometrowy.
- Phi! Z takiego rozbiegu!...

„Żołnierz Polski", 1945

ŻOŁNIERZ PIECHOTY ROSYJSKIEJ ARMII WYZWOLEŃCZEJ (ROA)

1943 - 1945



1. Kurtka pochodzenia holenderskiego, upodobniona do niemieckiej, z patkami i naramiennikami *ROA* • 2. Spodnie długie, wz. 1940 • 3. Znak tożsamości • 4. Furażerka wz. 1934 z kokardą *ROA* • 5. Trzewiki żołnierskie, regulaminowe • 6 Spinacze brezentowe wz. 1942 • 7. Pas żołnierski, z ładownicami • 8. Granat trzonkowy wz. 1924 • 9. Menażka wz. 1931 • 10. Bagnet do karabinu *Mauser* wz. 1898 • 11. Szelki szturmowe wz. 1939 • 12. Hełm wz. 1935, z siatką do naczepiania elementów maskujących - liści, gałązek, traw itp. • 13. Gazeta w języku rosyjskim - *Nowaja Żizń* (Nowe Życie) - wydawana przez niemieckie służby propagandy, a przeznaczona dla rosyjskich ochotników• 14. Karabin *Mosin* wz. 1891/30 - z magazynów niemieckiej zdobyczy wojennej